

Sygn. akt I C 812/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk  
Protokolant: Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2017 r. w G. sprawy z powództwa Z. S. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. S. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 24 października 2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo o ustalenie;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. S. kwotę 672,33 zł (sześćset siedemdziesiąt dwa złote trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2.180,87 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 812/14

## UZASADNIENIE

### ***Stan faktyczny***

W dniu 27 lipca 2012 r. w godzinach wieczornych (około godziny 21:00) Z. S. po wejściu do klatki schodowej budynku przy ul. (...) w G. skierowała się do windy. Wracając z drobnymi zakupami. Poruszała się o kuli (po prawej stronie). W lewej ręce miała siatkę z zakupami. Buty powódki miały podeszwę antypoślizgową, były prawie nowe. Stawiając prawą nogę na drugim stopniu, noga ta poślizgnęła się, drugą (lewą) nogą zahaczyła butem o uszkodzony stopień, straciła równowagę i upadła. Uderzyła też głową w poręcz, ścianę i schody. Pojawiły się m.in. wyraźnie uwydatniony guz na czole oraz krwiaki na lewym biodrze. Kilka minut poleżała, później udało się jej dojść do windy. Silnie bolała ją prawa ręka. Z powodu nasilającego się bólu tej ręki zatelefonowała do syna mieszkającego w G.. Syn zawiózł ją na pogotowie ratunkowe w G., gdzie wykonano prześwietlenie ręki, stwierdzono poważne uszkodzenie i skierowaną poszkodowaną do ortopedy na ul. (...) w G.. Stąd otrzymała skierowanie do Szpitala Miejskiego w G. na Pl. (...), gdzie została poddana operacji ręki, następnie nałożono gips, zaordynowano środki przeciwbólowe i wypisano do domu. 13 sierpnia 2012 r. zgłosiła się do ortopedy, który stwierdził, że jest szczelina i brak zrostu kostnego, co wymaga kolejnej operacji. W szpitalu potwierdzono konieczność kolejnej operacji, lecz z uwagi na nadciśnienie odstąpiono od natychmiastowego zabiegu. Lekarz rodzinny udzielił zgody na wykonanie operacji w znieczuleniu ogólnym. W czasie drugiej operacji posłużono się elementami metalowymi i śrubami. Po operacji brała leki przeciwbólowe (w tym ketonal). W wyniku wypadku powódka była obolała oraz niesamodzielna: nie mogła się ubrać, uczesać, przygotować posiłków. Z tego powodu powódka musiała zamieszkać u córki w G. C., trwało to długo, kilka miesięcy. Ponadto podupała psychicznie, przestała grać w brydża ze znajomymi. Następnie powódka przechodziła kilka serii zabiegów

rehabilitacyjnych (ośrodek w G. W.). Obecnie nadal ma problemy z prawą dłonią, ma trudności np. w krojeniu chleba.

Dowód: zeznania powódki z rozprawy z dnia 7 października 2015 r.

dwie fotografie, k. 111

Drugi stopień na schodach do windy jest uszkodzony, wyszczerbiony, wzdłuż dziesięciocentymetrowego wyszczerbienia wystaje metalowy pręt (wzdłuż ubytku, nie pionowo). Istnienie takiego uszkodzenia w stopniu schodów powoduje, że nie jest to stan bezpieczny dla użytkowników schodów. Taki stan może powodować zachwianie się użytkowników schodów.

Dowód: fotografie, k. 116

opinia biegłego L. B., k. 136-143, uzupełnienie na rozprawie w dniu 25 lipca 2016 ( **5:33** i dalej)

Taki stan wyszczerbienia był doskonale widoczny dla każdego, bez konieczności dokonywania specjalistycznych czynności. W dniu wypadku 27 lipca 2012 r. schody nie były przez spółdzielnię sprzątane. Również po wypadku ten uszkodzony stopień nie był naprawiany. Pracownicy spółdzielni uznawali, że jest to stan niezagrażający życiu lub zdrowiu.

Dowód: zeznania L. W., k. 100-101

zeznania P. S., k. 101-102

zeznania K. C.-M., k. 99-100

W wyniku wypadku poszkodowana doznała: stłuczenia głowy, stłuczenia prawej strony ciała, złamania w miejscu typowym przedramienia prawego. Aktualnie doszło do wygojenia następstw wypadku. Istniejące ograniczenia ruchomości nadgarstka mogą wynikać z reumatoidalnego zapalenia stawów, na którą powódka choruje i przedłużonego unieruchomienia ręki przez poszkodowaną. Dolegliwości bólowe nadgarstka prawego obecnie wynikają z zapalenia wyrostka rylcowatego kości łokciowej. Zanik kłębiku kciuka prawego nie jest następstwem wypadku. Wstawienie płytki stabilizującej było warunkiem prawidłowego zrostu i obecnie nie powoduje negatywnych następstw, nie powoduje kolizji ani ucisków. Przez 4 do 6 tygodni po wypadku jego następstwa dla powódki były niezwykle bolesne.

Dowód: opinia biegłego dr W. Ż. (k. 183-189), w tym uzupełnienie na rozprawie (k. 226-227)

dokumentacja lekarska, k. 9-16

Budynek przy ul. (...) w G. znajduje się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w G.. Spółdzielnia w chwili wypadku była stroną umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z (...) S.A. w W.. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania pozwanej.

Okoliczność bezsporna

### **Ocena dowodów**

Zeznania powódki są zdaniem Sądu wiarygodne, przedstawiła ona dokładny, potwierdzony treścią dokumentacji lekarskiej obraz swoich cierpień. Także w sferze ustaleń co do przebiegu wypadku są one wiarygodne: opis jest jak najbardziej prawdopodobny, logiczny, bardzo szczegółowy. Potwierdzony też wykonaną bezpośrednio po wypadku dokumentacją obrazującą (od strony zewnętrznej) miejsca potłuczeń. W tym kontekście zupełnie niewiarygodne należy uznać zarzuty negujące przebieg zdarzenia. Osoby w tym wieku, z takimi jak powódka ograniczeniami są ostrożne, lecz jednak z uwagi na podeszły wiek i związane z tym ograniczenia są szczególnie podatne na zachwiania

związane z nieregularnością stopni na schodach. Bez znaczenia w tym kontekście jest to, że powódka po tych schodach z pewnością wielokrotnie wcześniej chodziła. W danym przypadku doszło ponadto do inicjującego cały wypadek poślizgnięcia na schodach. Zaczepienie drugim butem o wadliwy stopień było kolejnym elementem łańcucha prowadzącego do wypadku. Charakterystyczne jest to, że owo uszkodzenie stopnia jest tego rodzaju, że faktycznie czubek buta może się weń wczepić: nie jest to łagodne, wyślizgane miejsce o owalnym kształcie, lecz ubytek związany z odspojeniem części materiału (lastryko). Doszło więc do istotnej zmiany geometrii krańca stopnia schodów.

Z zeznań przesłuchanych świadków będących pracownikami spółdzielni wynika, że mieli oni świadomość i możliwość dostrzeżenia ubytku przed wypadkiem, lecz nic w tej sprawie nie zrobili (ubytek nadal jest w niezminionej formie), uznając, że nie powoduje żadnego niebezpieczeństwa. Taki pogląd okazał się nieuzasadniony, zarówno w świetle obiektywnego potwierdzenia takiego niebezpieczeństwa – czego dowodzi fakt upadku powódki, jak też w świetle wiarygodnej opinii biegłego L. B. (2) (z zakresu budownictwa), który na rozprawie wyraźnie i przekonująco uzupełnił opinię pisemną podając, że tego rodzaju ubytek jest niebezpieczny dla użytkowników, gdyż może powodować zachwianie się idącego po schodach. Bez znaczenia w tym kontekście są wywody biegłego co do zwymiarowania schodów, gdyż nie mają one żadnego związku z wypadkiem.

Opinia biegłego dr n. med. W. Ż. (lekarz ortopeda) jest zdaniem Sądu pełna, jasna, wewnątrznie niesprzeczna. Biegły bardzo szczegółowo i fachowo oddzielił skutki somatyczne wypadku od skutków chorób samoistnych powódki (w szczególności reumatoidalnego zapalenia stawów) oraz pewnego niepoprawnego zachowania poszkodowanej polegającego na nieuzasadnionym unieruchomieniu nadgarstka po drugiej operacji – czego jej nie zalecano, a co spowodowało pewne ubytki mięśniowe. Jednak z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że w pierwszych 4-6 tygodniach po wypadku dolegliwości bólowe były niezwykle nasilone, co potwierdza zeznania powódki w tym zakresie. Kwestie dotyczące określenia stopnia uszczerbku na zdrowiu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż opinia biegłego w warstwie opisowej zawiera wszelkie wystarczające elementy pozwalające na trafne ustalenie stopnia cierpienia powódki. Biegły zaznaczył też w opinii wyraźnie, że leczenie skutków wypadku jest obecnie zakończone.

### **Kwalifikacja prawna**

Podstawą odpowiedzialności ubezpieczonego ((...) Spółdzielni Mieszkaniowej w G.) była odpowiedzialność deliktowa, oparta na treści art. 415 k.c. Zdaniem Sądu ustalony stan faktyczny wskazuje jednoznacznie, że zbagatelizowanie doskonale widocznego dla personelu spółdzielni ubytku w schodach było nieuzasadnione, co przesądza o winie spółdzielni. Istnieje niewątpliwy związek pomiędzy zaniechaniem remontu tych schodów a wypadkiem. Spółdzielnia mieszkaniowa ma obowiązek zatrudniać do oceny stanu technicznego budynku fachowców, stąd bezzasadnym jest także ewentualny zarzut, że dopiero opinia biegłego w niniejszej sprawie dowiodła związku stanu schodów z wypadkiem. Winę ubezpieczonego należy ocenić jako nieumyślną (zwykła niestaranność). Ubezpieczony jako podmiot odpowiedzialny za stan budynku miał stały, prawny obowiązek utrzymywać go w „należytych stanie technicznym” (art. 61 pkt 1 w zw. z art. 5 ust. 2 Prawa budowlanego), co oznacza m.in. kontrolę budynku i usuwanie efektów degradacji jego struktury (zużycie, uszkodzenia itp.).

Jeżeli chodzi o poziom cierpienia poszkodowanej, to istotnym jest fakt, że w początkowej fazie dolegliwości bólowe były bardzo poważne i trwały od 4 do 6 tygodni. Powódka przeszła dwie operacje, co dodatkowo wzmacnia poziom negatywnych doznań (stres, okres pooperacyjny, rehabilitacje), była istotnie ograniczona w czynnościach dnia codziennego. Z osoby manualnie w pełni sprawnej stała się osobą wymagającą pomocy w najprostszych czynnościach, takich jak np. krojenie chleba, ubieranie się. Powyższe zdaniem Sądu oznacza, że dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 10.000 zł nie jest z pewnością zawyżone i należy uznać je za odpowiednie, o czym orzeczono jak w **punkcie I** sentencji na mocy art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. zw. art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadu na przyszłość jest zdaniem Sądu niezasadne w świetle treści art. 189 k.p.c. Jak wynika z opinii biegłego lekarza ortopedy W. Ż., leczenie skutków wypadku u powódki jest zakończone, co sugeruje, że nie będą w przyszłości ujawniać się dalsze – nieznanie obecnie

– skutki wypadku w sferze somatycznej. Nie istnieje więc taki poziom niepewności, który uzasadnia uznanie interesu prawnego w żądanym ustaleniu. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w **punkcie II.** sentencji na mocy art. 189 k.p.c. a contrario.

### **Koszty**

O kosztach procesu orzeczono jak w **punkcie III.** sentencji na mocy art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielanie). Oddalenie powództwa o ustalenie nie jest pomijalnym zakresem dochodzonego łącznie powództwa. Jakkolwiek nie da się tego zakresu oddalenia precyzyjnie „zmierzyć”, to zdaniem Sądu stanowi ono 1/3 łącznego zakresu pozwu. Dlatego też o kosztach stron rozstrzygnięto o w proporcji 66,66% (wygrana powódki) do 33,33% (wygrana pozwanego). Na koszty powódki składa się: opłata sądowa od pozwu (200zł), opłata za czynności adwokackie (1.200 zł, § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [...]), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), zaliczka (200 zł). 2/3 tych kosztów to 1078 zł. Koszty pozwanego to: opłata sądowa od pozwu (200zł), opłata za czynności adwokackie (1.200 zł, § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [...]), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). 1/3 tych kosztów to: 405,67 zł. Różnica na korzyść powódki to: 672,33 zł.

Ponadto w punkcie ostatnim (**IV.**) wyroku orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych, obciążając nimi pozwanego na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Składają się nań: 300 zł tytułem części opłaty sądowej, od której zwolniona była powódka oraz niezaliczkowana część wynagrodzeń biegłych.